Nr. 124. Dnia 6 maja. **Sobota.** **Dnia 24 kwietnia (6 maja) 1893 r.**

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś. Jana Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 25		Wschód księżyca o godzinie „ minut „ w.		Środa: Izydora Oracza.
Niedziela: Domicelli Panny.	Zachód „ 7-ej „ 29		Zachód „ „ 6 „ 20 r.		Czwartek: **Wnieb. Pańskei.**
Poniedz.: **Stanisława B.**	Długość dnia godzin 15 „ 4		Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 7 (st. 3 c. 8).		Piątek: Pankracego M.
Wtorek: Grzegorza Naz.	Przybyło „ 7 „ 26		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°.		Sobota: Serwacego B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Gościwita bł., jutro Ludomiły św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei iwagrodzko-dąbrowskiej. (Biuro zarządu kolei przy ulicy Marszałkowskiej—2 po południu.) Zebranie ogólne oraz posiedzenie członków wydziału rachunkowego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Zebranie kandydatów do posad sądowych. (Gmach izby sądowej na placu Krasińskich—7 wieczorem.)

Ocena stanu zdrowia dzieci, zapisanych jako kandydatów do kolonij letnich. (Lokal lecznicy I-ej, Niecała, 1—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog i p. Józefa Russitano); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie na dochód p. Ładnowskiego; —Rozmaitości: dziś „Prawa serca"; jutro „Miód kasztelański" (z udziałem p. Knake-Zawadzkiego) oraz „Przez wdzięczność";—Nowy: dziś „Córka tambormajora" oraz „Wujaszek Alfonsa"; jutro „O chlebie i wodzie" (z udziałem panny Kliszewskiej) oraz „Ach, ta wiosna!". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 18916 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Torg. prom. gaz.* donosi, iż ministerjum komunikacyj postanowiło opracować przepisy, dotyczące wprowadzenia do pociągów wagonów, stanowiących własność prywatną, w celu przewożenia pewnego rodzaju produktów. Dotychczas na niektórych kolejach kursowały już tego rodzaju wagony, służąc do rozwożenia nafty, spirytusu i piwa. Ministerjum ma na uwadze dalsze ułatwienie producentom wysyłania swojej produkcji i zamierza określić bliżej stosunek kolei do takich wysyłek, a nadto postanowiło wypracować nowy typ wagonów do przewożenia mięsa oraz produktów mlecznych.

= Oprócz dozorców sanitarnych, na wypadek epidemji projektowane jest przygotowanie na prowincji szeregów kobiet, które obsługiwałyby wyłącznie chorych płci żeńskiej.

= Kontraktowi przedsiębiorcy oczyszczania miasta za nieuprzątnięcie ulicy Marszałkowskiej i Hożej, skazani zostali na grzywny 10 rs.

= Na zasadzie decyzji, dotyczącej zamiany gruntów, należących do zarządu miejskiego i rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, na których to ostatnich ma być pobudowaną rogatka moskiewska, magistrat delegował osobną komisję, złożoną z techników miejskich i delegata ze strony rady, w celu oznaczenia granic tych gruntów i przyjęcia ich na własność miasta. Po dokonaniu tych czynności niezwłocznie rozpoczętą będzie budowa domu dla służby rogatkowej i samej rogatki.

= Z decyzji władzy wyższej, magistrat ma ogłosić licytację: na dostawę papieru na drukowanie *Gazety policyjnej* w ilości [illegible] 5,000 ryz, oraz na dostawę szabru do robót brukarskich, w ilości około 300 sażenów.

= W alejach Jerozolimskich między Nowym-Światem a Marszałkowską, z prawej strony, rozpoczęto sadzić nowy szereg drzew.

= Kilku właścicielom bazarów, znajdujących się w śródmieściu, na podania ich, dotyczące urządzenia rzeźni koszernej drobiu, udzielono odpowiedzi odmownej, a to ze względów sanitarnych.

= Niezależnie od ogólnego dozoru sanitarnego, uznano, że szczególniejszej pieczy winny podlegać nieruchomości, położone na ulicach następujących odznaczających się największem zaniedbaniem w porównaniu z innemi: Stare Miasto, Brzozowa, Piwna, Krzywe Koło, Nowomiejska, Mostowa, Szeroki i Wązki Dunaj, Piekarska, Rycerska, Furmańska, Sowia, Marjensztad, Bugaj, Boleść, Franciszkańska, Zakroczymska, Przyrynek, Sapieżyńska, Wołowa, Miła Smocza, Nizka, Wołyńska, Ostrowska, Stawki, Krochmalna, Ciepła, Grzybowska, Ptasia, Zimna, Gnojna, Skórzana, Łucka, Bagno, Pańska, Grzybów, Twarda, Ślizka, Wróbla, Szczygla i wszystkie ulice Pragi, z wyjątkiem Petersburskiej i Aleksandrowskiej.

= Egzaminy wstępne do klasy I-ej pierwszego progimnazjum męskiego rozpoczną się d. 8-go czerwca r. b. Do innych klas tego progimnazjum przyjmowanie nowych kandydatów odbywać się będzie dopiero po wakacjach.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszaw. Tow. dobr. odbyło się pod przewodnictwem p. Lucjana Symonowicza posiedzenie wydziału ochron, na którem zaproszono na opiekunkę ochrony IV-ej przy ulicy Szarej panią Michalinę Pawłowiczową, na opiekunki ochrony VI-ej przy ulicy Dobrej panie: Marję Ilnicką i Natalję Leśniewską, na opiekunkę ochrony XVIII-ej panią Julję Peretz'ową, na opiekuna ochrony XXI-ej i szwalni IV-ej (na Nowej Pradze) dr. Stanisława Borzuchowskiego, nakoniec na opiekuna ochrony XVIII-ej przy ulicy Ogrodowej p. Adolfa Peretz'a. O godz. 7-ej wieczorem w pomienionej instytucji odbyło się także pod przewodnictwem p. Seweryna Doria Dernałowicza posiedzenie wydziału dochodów niestałych. Wybrano delegację, z trzech członków złożoną, a mianowicie pp.: Bolesława Koskowskiego, Kazimierza Budnego i Stanisława Kulczyckiego dla wspólnego z prezesem, wiceprezesem i sekretarzem obmyślenia i zaproponowania zabaw na dochód Towarzystwa w czerwcu r. b. Na posiedzeniu byli obecni: prezes Towarzystwa Jan Tadeusz

---

98)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Cóż sobie kupisz za te pieniądze?

— A cóżby? skrzypki!—Czuć było w jego głosie pewną urazę. Cały świat powinien wiedzieć, że on nic innego, prócz skrzypek, kupić nie może.

Ton głosu chłopaka rozweselił Stefana.

— Masz jeszcze trzy papierki i kup za całe pięć *galante* skrzypki...

Chłopak porwał pieniądze, zapomniał podziękować i jak strzała popędził. Zmęczony zatrzymał się, opamiętał i, obracając się, głośno zawołał:

— Bóg zapłać!...

Robotnicy w śmiech.

Stefan już był przy swoim gościu.

Jaś z serdeczną prostotą mówił do Zygmunta:

......Odbieram telegram na pięć minut przed moją mową w radzie państwa. Uprosiłem jednego z kolegów, aby mi wynotował odpowiedź przeciwnika. Miałem mówić całą godzinę, lecz musiałem skrócić mowę do trzech kwadransy—nie było czasu.

Wybiegam z gmachu rady, siadam do dorożki i jadę wprost na dworzec północny. W drodze w Krakowie otrzymuję drugi telegram, od Mikołaja, z instrukcjami, co mam robić we Lwowie, aby chwili czasu nie stracić. Do Lwowa przyjechałem rano; trasę i plany kolei wręczono mi na dworcu i wprost z niemi pojechałem do Namiestnictwa. Trasę i kosztorysy potwierdzono mi w godzine.

Wracam na kolej, wskakuję do wagonu, przed wieczorem jestem w Kołomyi i staroście oddaję wszystko gotowe do podpisu. Wieczorem mam w mieście odczyt, a nazajutrz rano jedziemy na drogę. Patrzę: Mikołaj kończy kolej konną, na której budowę przywiozłem wczoraj pozwolenie. W dwóch tygodniach zbudować dziesięć kilometrów kolei konnej do przewozu węgla, to tylko jeden Mikołaj potrafi. Potrafiłby i Stefan, gdyby był wśród nas.

Do wieczora zwiedzam naszą kopalnię węgla, przeglądam rachunki, reguluję interesy, sprawa cukrowni uratowana... Zbudowaliśmy po raz już trzeci wielką cukrownię w Tłomaczu. Niedługo rozpoczynamy kampanję a nie było opału. Dowóz naszego węgla kosztowny i trudny. Jest więc kolej. Należało się śpieszyć, tem więcej, że i ja chwili czasu nie mam do stracenia. Wieczorem odbyło się w mieście walne zgromadzenie stowarzyszenia popierania przemysłu domowego i założenia szkół snycerskiej i garncarskiej; przemawiałem po kilkakroć. W nocy opuściłem Kołomyję, przespałem się w wagonie i jestem...

— Tu sobie wśród nas przynajmniej dwadzieścia cztery godzin odpoczniesz—odezwał się wzruszony Stefan.

— Mój drogi, byłem dwa razy we Lwowie i ani razu nie wstępowałem do żony, dzieci nie widziałem, a czas tak leci, tak leci...

Antek umyty i wystrojony przyniósł wieczerzę.

— Za godzinę wyjeżdżam. Jutro muszę zwiedzić w Zawierciu swoją własną kopalnię nafty, w której nie byłem od dwóch lat. W Sanoku czekają na mnie i proszą o odczyt, a muszę wpaść koniecznie do Kałusza, aby raz przecie uregulować sprawę kainitu... Bójcie się Boga, sprowadzamy kainit z zagranicy, a mamy wielkie ilości tego środka nawozowego i tylko Wiedeń nie chce nam go oddać za pieniądze z zaciekłości biurokratycznej! Nareszcie muszę wracać do Wiednia, odpowiedzieć niemcowi w radzie państwa, który niezawodnie głupstw nagadał. Ostatni głos w tej sprawie do mnie należy, termin pojutrze. A teraz, Stefanie, powiedz, czy mnie chcesz zatrzymywać?...

— Pragnę, lecz nie mogę, nie wolno mi. Żony i dzieci nie widziałeś, a przyjechałeś do mnie, taki pęd drogi!...

Stefan miał łzy w oczach, ręce mu drżały i drżącemi przycisnął do serca swego kochanego Jasia.

Przy wieczerzy poruszano rozliczne kwestje, Jaś przeważnie mówił. Obecnie zajmowała go głównie sprawa założenia wielkiego liceum, aby przekonać Spencera i całą jego szkołę, że kłamstwem jest, jakoby wychowanie było pracą Danaid wobec siły dziedziczności.

Dla Zygmunta były te sprawy zupełnie obce; Stefan przez samą cześć dla genjuszu Jasia milczał.

— Nie spóźnię się na pociąg?—zagadnął Jaś raptownie, patrząc na zegarek.

— Nie, nie, z pewnością; wózek już zajechał. Mój biedaku, ty wcale nie sypiasz?

— W wagonach wybornie...

Wypił kieliszek wina i zaczął się ubierać.

— Bardzo cię nam brak — mówił serdecznie do Stefana.—Gdybym takich, jak ty i Mikołaj miał chociaż trzydziestu, inaczejby dziś stał nasz przemysł!— Zwracając się do Zygmunta, dodał:

— Pieniądze, kapitały, niewiele pomogą. Ludzie, jedynie ludzie i jeszcze raz: ludzie! Zaczęliście sie dmioma tysiącami, a do dziś wiele obrotu?

— Trzykroć!—zawołał Stefan tryumfująco.

— Połowa długu—dodał cicho Zygmunt.

Jaś machnął pogardliwie ręką.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

książę Lubomirski i wiceprezes Wincenty hrabia Walewski.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w tutejszej izbie sądowej konferencja kandydatów do posad sądowych, podczas której profesor uniwersytetu, doktor Przewóski, wygłosi rozprawę pod tytułem: „określenie sądowo-lekarskie stopnia, oraz ważności uszkodzeń". Na konferencję mają wstęp wszyscy urzędnicy sądowi.

= Gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski wyjechał do Lublina; koniuszy Najwyższego Dworu hr. Zygmunt Wielopolski wyjechał do Spały; tajny szambelan dworu Papieskiego Zaleski wyjechał za granicę.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem przedstawieniu „Praw serca" Kazimierza Zalewskiego teatr Rozmaitości był znów szczelnie zapełniony.

Powodzenie sztuki rośnie więc z dniem każdym.

Wczoraj rozlegały się oklaski nieustannie.

Obecnego w teatrze autora wywołano dwukrotnie; Zalewski ukazał się na scenie raz w towarzystwie panny Marcellówny i p. Kotarbińskiego, drugi raz sam.

* Koncert Hellerówny projektowany jest na poniedziałek.

W dniu tym, o godz. 1-ej z południa, odbędzie się w sali ratusza odczyt p. Józefa Kotarbińskiego, zaś o godz. 8-ej koncert.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie nut Gebethnera i w *Kurjerze Warszawskim*.

* Trupa p. Sarnowskiego daje dzisiaj ostatnie przedstawienie w Kaliszu, w poniedziałek zaś podąży do Ciechocinka.

Po drodze da ona jednakże kilka widowisk w Koninie i Kole.

= U wioślarzy.

Uzupełniając wczorajsze nasze sprawozdanie z ogólnego zgromadzenia Towarzystwa wioślarskiego podajemy poniżej wynik wyborów do władz Towarzystwa.

Do komisji regatowej wybrani zostali: Ignacy Riegert (292 gł.), Karol Peel (288), Leopold Scheller (253), Edmund Trzaska (235 gł.)

Do komisji rewizyjnej: Edward Gullman (254 gł.), Franciszek Sobestyański (226), Stefan Dyonizy Zaborski (226 gł.)

Do delegacji sterniczej: Władysław Deniszczuk (245 gł.), Zygmunt Grabowski (241), Edward Nicz (241), Józef Drozdowski (232), Ignacy Herman (225), Florjan Turski (211), Józef Bukowski (204), Leon Swistakowski (127 gł.)

Otwarcie przystani nastąpi w niedzielę, d. 14-go maja, o godz. 1-ej po południu.

= Osady rolne.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych otrzymał zawiadomienie, iż obywatel tutejszy, p. Jan Werner, testamentem, złożonym w kancelarji rejenta, p. Marka Borkowskiego, zapisał na rzecz tejże instytucji rs. 5,000.

Na posiedzeniu czwartkowem zarząd osad zwolnił warunkowo 8 chłopców.

Jednocześnie do osady Puszcza zakwalifikowano 11-tą z rzędu dziewczynę.

W Puszczy wakują jeszcze cztery miejsca.

= Projekt wystawy.

Grono pań, zajmujących się pedagogiką, podjęło projekt zorganizowania „wystawy wychowawczej".

Wystawa ma obejmować działy: hygieny, odzieży, sprzętów, zabawek i t. p.

W razie poważniejszego udziału wystawców, w czasie trwania wystawy mają być urządzane odczyty, omawiające zdrowie i rozwój fizyczny dzieci.

= Uzurpatorzy.

Od zarządu „Salonu artystycznego" na Nowym-Świecie otrzymujemy komunikat następujący:

„Bezustannie dochodzą nas wieści z prowincji, najczęściej od duchownych, iż jacyś panowie, mieniący się delegowanymi przez „Salon artystyczny", podejmują się wykonywania i dostarczania robót artystycznych.

Upraszamy przeto uprzejmie o pomieszczenie w *Kurjerze* zapewnienia, iż nikogo do reprezentowania „salonu" nie upoważnialiśmy, że przeto odpowiadamy tylko za zobowiązania przez „Salon artystyczny" bezpośrednio przyjęte."

Komunikat powyższy przyczyni się chyba do unicestwienia zabiegów uzurpatorów, zabiegów szkodliwych dla interesów „Salonu artystycznego", ale co ważniejsza, niebezpiecznych dla dzieł sztuki.

Jeżeli bowiem gdzie, to w kościołach prowincjonalnych niepowołane ręce najwięcej mają pola do niszczycielskiej działalności.

Panowie, przed którymi ostrzega zarząd „Salonu", podejmują się bezwątpienia nietylko dostarczania, ale i restaurowania rzeźb i obrazów.

Wiadomo zaś, jak niepowetowane szkody wyrządzać zwykły sztuce ręce fuszerów, nie dających żadnych rękojmi artystycznych.

= Bezwartościowe kupony.

Zwrócono uwagę naszą na pojawiające się kupony od listów likwidacyjnych.

Kupony nie są fałszywe, lecz pochodzą z 1873 r. i z kursu oddawna są wycofane.

Fałszerstwo polega na tem, że na stronie polskiego tekstu nader zręcznie przerobiono 7-kę na 9-kę, z czego wypada 1893-ci r.

Różnica dwóch dat na jednym kuponie stanowi chyba dostateczny dowód fałszerstwa.

= Pożar fabryki.

Dziś, o godzinie 1½ w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce lamp J. Serkowskiego przy ulicy Nowolipie nr. 72.

Ogień pojawił się na poddaszu, gdzie znajdował się skład wyrobów gotowych i rozszerzył się z taką gwałtownością, że gdy straż przybyła na ratunek, poddasze na połowie dużego gmachu piętrowego stało w płomieniach.

Obfitość wody w hydrantach i dostęp do płonącego gmachu z kilku stron dozwalały na rozwinięcie akcji ratunkowej, którą kierował naczelnik straży, pułkownik Popławko.

Mimo to ogień rozszerzał się gwałtownie pod dachem blaszanym, a o godzinie 2½ przedarł się przez sufit na pierwsze piętro, gdzie znajdowała się fabryka właściwa.

W chwili, kiedy z powodu pory spóźnionej—godz. 3½—musieliśmy powracać do redakcji, pożar szerzył się w najlepsze, mimo to, że cztery oddziały straży, przybyłe na ratunek, dokładały wszelkich starań, aby ogień umiejscowić.

Przypuszczają, że z powodu łatwopalnego materjału, pożar przyjmie rozmiary szersze i spowoduje straty bardzo znaczne.

Fabryka była ubezpieczona.

Do ognia przybył oberpolicmajster, jenerał-major Klejgels.

Bliższe szczegóły podamy w wieczornym numerze *Kurjera*, tu tylko przypominamy, że ta sama fabryka w krótkim przeciągu czasu pali się już po raz trzeci.

Ostatni pożar wybuchł w dniu 19-ym marca r. b. lecz wówczas straż zdołała ugasić go niemal w zarodku.

= Okradzenie skarbonki.

Nocy wczerajszej na stacji kolei nadwiślańskiej Nowoaleksandrja nieznany złoczyńca rozbił puszkę, pezybitą do ściany, przeznaczoną na ofiary na szpital św. Karola w Nowoaleksandrji, i skradł jej zawartość.

Przypuszczalnie w puszce mogło być kilkanaście rubli monetą drobną.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym pod № 4-ym przy ul. Wołomińskiej zdarzył się smutny wypadek z dwojgiem dzieci Elżbiety Morawskiej.

Pięcioletni chłypczyk urządził z krzeseł rodzaj ruchomego rusztowania i namawiał młodszego od siebie o rok brata, aby z nim raz wszedł na wierzch.

Krzesła runęły i przygniotły obu malców.

Starszy, Bronisław Morawski, ma złamaną nogę i uszkodzony krzyż; młodszy zaś, Ludwik, złamał rękę i wywichnął nogę.

Na terytorjum wsi Kępa pod Warszawą wpadła w kałużę przed domem 2-letnia Jadwiga Kalicińska, córeczka koszykarza.

Dziecię wydobyto nieżywe.

= Zamach samobójczy.

Na stacji kolei nadwiślańskiej Minkowice żona miejscowego oficjalisty, Walentyna Święcka, w wieku lat 25, w zamiarze otrucia się, wypiła sporą dozę rozpuszczonej w wodzie siarki.

Nieszczęśliwą, wijącą się z bólu, odwieziono pierwszym odchodzącym pociągiem do szpitala św. Wincentego a Paulo w Lublinie.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były podobno ciągłe nieporozumienia domowe.

= Pożary.

W domu pod № 1-ym przy ulicy Wróblej wynikł pożar na poddaszu.

Zaalarmowano 3-ci oddział straży, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

Na Woli w mieszkaniu Ksawery Zikowskiej zapaliła się bielizna i pościel.

Zikowska poniosła stratę na 150 rs. i poparzyła przy gaszeniu obie ręce.

Wczoraj, o godz. 7½ wieczorem, przy ul. Żabiej pod № 4-ym w domu hr. Zamoyskiego, w lewej murowanej oficynie, w fabryce wyrobów platerowanych Jakuba Fuksa, mieszczącej się na parterze, wynikł pożar.

Zawiadomiony o wypadku oddział ratuszowy ogień w ciągu jednej godziny ugasił.

W trzech pokojach fabryki, w oddziale szlifierni, uległy opaleniu warsztaty, drzwi, futrzyny i ona.

Prócz tego maszyny ucierpiały od obficie rozlewanej wody.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— D. 10-go maja, w magistracie m. Zakroczymia, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej zakroczymskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 898 rocznie; wadjum wymagane jest w wysokości rs. 269 kop. 40.

Nekrologja.

Ś. † P. 1921

LUDWIKA z GRZYMAŁÓW-PINTOWSKICH

Glücksbergowa,

wdowa po b. sekretarzu b. rady zarządzającej dróg żel. warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej,

opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w Soczewce, przeżywszy lat 86. Pozostałe w głębokim smutku córki, zięć i wnuki zapraszają rodzinę i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 6-go maja, o godz. **6-ej** wieczorem z kościoła powązkowskiego do grobu familijnego na Powązkach. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

NADESŁANE.

OBWIESZCZENIE.

KONWERSJA

5% Listów Zastawnych Ziemskich Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 4½%.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Ma zaszczyt przypomnieć właścicielom Listów Zastawnych 5%, że Listy te, tak wylosowane na konwersję, jako i nie wylosowane, przyjmowane będą na zamianę na Listy 4½% w Kasach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jako też w Bankach i Domach Bankowych do tego upoważnionych, tylko do dnia 8 (20) Maja roku bieżącego włącznie.

Prezes, Radca Tajny ***A. Toloczanow.***

Naczelnik Kancelarji ***Ignacy Górski.***

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 3-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Fremdenblatt, przejawiający opinję sfer miarodajnych, potępia energicznie germańsko-studenckie skandale przeciwko teatrowi czeskiemu urządzone, ubolewa nad tą hańbą dla stołecznego i światowego miasta i kończy tem: „Niech Pan Bóg uchowa przyszłość od tej młodzieży."

Deutsche Zeitung gani demonstracje, jako nieprzyzwoite, ale strzyże i goli, gdyż równocześnie wykłada, że teatr czeski w Wiedniu jest zbyteczny i szkodliwy, że inna rzecz jakaś czasem produkcja nadzwyczajna, ale szereg wieczorów, na których poseł młodoczeski, Herold, gospodaruje, to agitacja ziejąca zarzewie waśni między ludnością Wiednia, wytwarzanie sztuczne jakoby dwujęzyczności miasta, z czego wyniknąć mogłyby zgubne i doniosłe następstwa dla miasta i państwa. Oczywiście nagana podszyta takiemi argumentami jest tylko jątrzeniem. Dyrektor Chmelensky zamierza, o ile się da, ograniczyć przedstawienia sztuk ludowych, a dawać operetki, ale oryginalne czeskie, między innemi także Blodeka: „W studni". Wczoraj publiczność lóż i parkietu, z obawy skandalów, wcale nie przybyła; zajęli tylko parter stojący studenci; galerje były puste; zapewne i ceny galeryj będą zniżone, ażeby niezamożna ludność tutejsza czeska mogła się zdobyć na uciechę słuchania dźwięków swojskich.

Wyszedł dzisiaj rocznik dyrekcji policji za r. 1892-gi. Oto niektóre daty z niego, objaśniające o stosunkach w stolicy:

Przestrzeń Wiednia zajmuje 19,400 hektarów; obwód 63 kilometry; ludności liczba 1,421,357 wraz z wojskiem. Stowarzyszeń jest 5,046, politycznych 122; mityngów robotniczych było 302, innych 41; powozów wszelakiego rodzaju (bez prywatnych) najemnych 4,001, nadto wielkich przedsiębiorców przewozu 68; trzy rodzaje tramwajów przewiozły osób 59,977,224.

Teatry dały przedstawień wieczornych i popołudniowych: Burgtheater 299, Opera 317, Deutsches Volkstheater 360, An der Wien 305, Volkstheater w Praterze 151, teatr Rudolfsheim 219 itd., obce towarzystwa wystąpiły 52 razy, szkoły teatralne 255, amatorskie 320; *cafés chantants* na wielką skalę jest 9; towarzystw *volkssaengerów* 54, członków 349, przedstawień dali 10,125. Wszelkiego rodzaju zabaw tańcujących było 7,580; zabaw na lodzie 28, wyścigów konnych 27, na wozach 17.

W siódmym i ósmym dniu (1-go maja) wyścigów byli pierwszymi zwycięzcami: „Massenet", „Botoud", „Clifford", „Cerberus", „Turul", „Number", „Bakonybiro", „Djadem", „Panama" (hr. Tarnowskiego), „Primas", „Icicle", „Kigyo", „Dornbusch", „Bayreuth".

Kupiec tutejszy, Cisarsky, zapalony aeronauta. wynalazł i opatentował konstrukcję balonów, zabezpieczającą je od klęski pożaru lub uderzenia kulą. Budowa polega na tym samym systemie, który jest już używany przy okrętach wojennych. Balon składa się z osobnych komor; spalenie lub przedziurawienie jednej z nich nie niszczy balonu i nie sprowadza upadku, gdyż inne komory odrębne niosą go dalej, potrzeba tylko więcej balastu wyrzucić, a w każdym razie można powoli się opuszczać. Dla balonów wojennych rozpoznawczych będzie to wielkie ulepszenie.

Nie pamiętam, czy pisałem, że Irenę Abendrothównę zaangażowano na trzy lata. Dyrekcja Opery nadwornej, wbrew krytyce, uznała, że uczyniła ona wielkie postępy, że niektóre tony średnie odzyskają swoją świeżość, gdy nie będzie potrzebowała w Wiedniu występować kilka razy na tydzień, ani brać partyj dla jej natury nieodpowiednich.

Teatr narodowy kroacki z Zagrzebia wyruszył na otwarcie nowego teatru miejskiego w Spalato, gdzie ma dać 20 przedstawień. Może się i tam doczekamy awantur, bo węgierskie i niemieckie dzienniki już judzą, że wprawdzie Spalato pod względem politycznym kroaci dla siebie dobyli, jednak w życiu społecznem miasta przecież żywioł włoski przeważa. Miasto wszelako zdobyło się na własny teatr kroacki, na własnym gruncie.

Idę na „pierwszy, wielki, niebywały jarmark niemiecki w Grosswien". Ale niebo się zaciągło, ulewa wisi bardzo nizko.

A.

*

Berlin, 3-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bardzo burzliwe centrum wczoraj wieczorem odbyło posiedzenie frakcyjne, którego rezultatem było złożenie prezydjum przez dotychczasowego prezesa frakcji, hr. Ballestrema. Chodziło o ustawę wojskową. Br. Hüne przedstawił wniosek swój kompromisowy, którego bronił ze stanowczością, lecz zyskał tylko poparcie ze strony magnatów szląskich, jako to: Ballestrema, v. Schalscha, hr. Matuschki, hr. Chamaré i Adelmanna, natomiast w drze Lieberze i innych znalazł ostrych przeciwników. Wniosek ostatecznie odrzucono wszystkiemi głosami przeciwko 8-iu; przyjęto natomiasst dawniejszy wniosek Liebera, odrzucony już kilkakrotnie przez rząd jako niemożliwy.

Oczywiście hr. Ballestrem nie podzielając poglądów większości na ustawę wojskową, musiał ustąpić. Posiedzenie trwało od godz. $7\frac{1}{2}$ aż do samej północy. Hrabia Ballestrem prawdopodobnie przy wyborach następnych do parlamentu już nie będzie zaszczycony zaufaniem swoich wyborców. Ten sam los spotka bez wątpienia i barona Hünego i jego towarzyszów.

Otwarta dzisiaj w wielkiej hali centralnej Viehhofu wystawa opasów wykazuje razem numerów 892. Wspaniale się prezentuje dział wołów, obejmujący 102 sztuki 2—3-letnie. Przeważnie reprezentowane były rasy niemieckie i krzyżowania ras angielskich z holenderskiemi; ras czysto angielskich nie było wcale. Stadniki podzielono w tym roku na dwie kategorje, na $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$-letnie i na starsze. W pierwszej kategorji najcięższy ważył 982 kilogramów.

Z liczby starszych sztuk ważyło pięć stadników przeszło 1000 kilogramów, najcięższa sztuka ważyła 1094 kilogramów. Było to zwierzę $5\frac{1}{2}$-letnie holenderskie braci Birschel z Erlau. Dział owiec również bardzo jest obfity. Owiec długowłosych angielskich niema wcale, ponieważ zaniechano w Niemczech kompletnie ich hodowli, jako nieopłacającej się, natomiast inne gatunki angielskie coraz to liczniejszych znajdują zwolenników. Od hodowli Southdownów już odstąpiono w części, natomiast przyjęto z zamiłowaniem Oxfordshiredowny. Na wystawie są reprezentowani najznakomitsi hodowcy w Niemczech, jako to: H. Meyer z Bremy, v. Witte z Brunświku, Potocki z Bendlewa, Tschuschke ze Szczepankowa, v. Rosenstiel z Gorgastu, Kretschmar z Sellina, Rehfeld z Golzowa, Sattig z Würschwitzu i inni.

K.

*

Paryż, 4-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Teatr Wolny zaczyna wpadać nieco w pospolitość, jeśli wolno sądzić z dwóch sztuk, które dał na ostatnim wieczorze premjerowym. Wprawdzie odznaczają się one zawsze bystrą i trafną obserwacją pojedynczych faktów życiowych, ale granice tej obserwacji okropnie się zwężają, wykluczają wszelki całokształt jakiejś kategorji zjawisk, odsłaniają oczom niezmiernie wązki szmat życia, brany przytem prawie wyłącznie z jednej dziedziny perypetyj miłosnych.

W pierwszej z wystawionych sztuk, trzyaktowym „*Valet de coeur*" Maurycego Vaucaire'a, widzimy zazdrośnego i zgryźliwego Renégo, który opuszcza kochankę Walentynę, aby się ożenić z kuzynką swojego przyjaciela, Bianką; nie może się przystosować do jej lekkiego i niestałego charakteru, zrywa i... powraca do Walentyny, która naraz bardzo się doń przywiązuje i nie chce go oddać Biance, przychodzącej go „odebrać" pod wpływem również nagłego przywiązania. Z roli tej Antoine wydobywa, co może.

Druga, dwuaktowy „*Bonbouroche*" Jerzego Courteline'a, ma tę zaletę, że jest szalenie wesoła. Dobroduszny bohater tytułowy, siedząc w kawiarni, opowiada przyjacielowi o swojej kochance, wdowie Adeli, z którą łączy go stosunek od lat ośmiu, lecz która mieszka osobno, bo takie są „zasady" Bonbouroche'a. Jakiś pan, który słyszał to opowiadanie, zapewnia go, że jest oszukiwanym przez Adelę: on jest jej sąsiadem i wie to dobrze. W akcie drugim, Bonbouroche w furji wpada do mieszkania Adeli, która zdążyła jednak ukryć kochanka swojego, Andrzeja, w szafie; szafa ta jest urządzona wygodnie: można w niej siedzieć przy stoliku i czytać gazety. Podczas poszukiwań gaśnie lampa i światło świecy z wewnątrz szafy odkrywa schronienie kochanka; Bonbouroche go wyrzuca, jednak w końcu daje wiarę zapewnieniom Adeli, że to nie zdrada, lecz „tajemnica rodzinna", i wszystko skrupia się na biednym sąsiedzie, któremu oburzony wymyśla. Rolę tę pysznie oddaje Pous-Artès.

Odbył się tu dziś ślub p. Bronisława Goldfedera, warszawianina, z panną Jeanny Citroen.

Dowiaduję się, że p. Vincent, znany hodowca ryb w Saint-Pierre-les-Elbeuf, powtórzył z wielkiem powodzeniem amerykańskie doświadczenia ze sztucznem zapładnianiem jaj rybich przez mlecz rozprowadzany w wodzie. Doświadczenia te mają na celu zaradzenie wyniszczaniu tych ryb, które poławiane bywają głównie w czasie tarła, a wskutek tego szybko giną.

Rozpoczęto już roboty koło nowego mostu na Sekwanie, w okolicach przedmieścia Grenelle. Most będzie nosił imię Mirabeau, będzie szeroki na 20 metrów i oparty na dwóch murowanych słupach.

K.

(Do wczorajszej korespondencji paryskiej wkradł się błąd drukarski. W wierszu czwartym od końca zamiast „nowej powieści", czytać należy „znanej"; *przyp. red.*)

*

Rzym, 1-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj rano cesarstwo zwiedzili „Aquarium", zostające pod dyrekcją profesora Dohrna, ożenionego z polką, a potem udali się do kaplicy protestanckiej, jako w niedzielę. Liczny tłum witał ich po drodze, później cesarzowa z królową zwiedzały muzeum, gdzie pierwsza podziwiała z zapałem kobiety uczonej wykopaliska z Pompei. Przed wieczorem było tak zwane *Corso di gala,* czyli przejażdżka galowa, w której królestwo i cesarstwo wzięli udział, po Via Caracialo i Riviera di Chiaja. Widać tam było podwójny, niezmierny ciąg pojazdów na tej ogromnej przestrzeni. Król z cesarzem, a królowa z cesarzową jechali w osobnych pojazdach, za niemi książę Neapolu z księciem Abruzzów sam powoził pojazd zaprzężony czterokonnym cugiem. Tłum, co Chiają i cały spacer napełniał, był istotnie bajecznym.

Wyjazd królestwa i cesarstwa do Spezji, gdzie miał się odbyć wielki przegląd floty włoskiej, nastąpił o godz. 9-ej wieczorem. Niepodobna opisać, ani nawet wyobrazić sobie zapału ludności neapolitańskiej, żegnającej królestwo i cesarstwo.

Cesarstwo niemieccy z królem i królową jechali pociągiem włoskim; w przepysznym pociągu cesarskim znajdowali się, jak pierwszym razem, zaproszeni przez dwór niemiecki sekretarze osobiści króla: komandor Ksawery Nurisio i hr. Władysław Jerzy Kulczycki wraz z kilkoma urzędnikami sekretarstwa. Oba pociągi przejeżdżały tylko przez stację rzymską, zatrzymując się na niej przez kilka minut; pociągnęły do Spezji.

Dziś rano w górnej sali, w kościół zamienionej, nad przysionkiem bazyliki św. Piotra odbyła się uroczysta beatyfikacja męczenników towarzystwa Jezusowego wielebnych: Rudolfa Aquavivy, Alfonsa Paceco, Antoniego Francisci, Piotra Berno i Franciszka Aranea. O godzinie 4-ej przybył Ojciec św. do sali beatyfikacji dla uczczenia męczenników, wpisanych w poczet błogosławionych i odbierał ofiary, składane Mu przez o. Martina, jenerała jezuitów, i starszyznę zakonu.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 5-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)* — Wiadomości z Liwadji o stanie zdrowia jenerał-adjutanta Richtera brzmią zadawalniająco.

Petersburg 5-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)* — Naczelnik kolei pskowsko-ryskiej, Kajanus, został mianowany dyrektorem kolei warszawsko-terespolskiej w miejsce p. Izmaiłowa, zaliczonego do ministerjum.

Petersburg 5-go maja. *(T. Ajencji północ.)*— Dozwolony został przewóz drogą morską wełny pochodzenia russkiego z portów południowych do baltyckich, na zasadach ustanowionych dla przewożonej morzem z Krymu do portów baltyckich soli warzonki.

Petersburg 5-go maja. *(Tel, Ajencji półn.)* — W sądzie okręgowym mińskim rozpoczęła się wczoraj sprawa mianującej się szlachcianką Marji Maszewskiej, oskarżonej o sfałszowanie metryki dla odebrania wielkiego spadku po zmarłym bogaczu Arturze Maszewskim, jakoby rodzonym ojcu oskarżonej. Świadków wezwano 63. Sprawa przeciągnie się dni kilka.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzisiaj parlament obradował dalej nad ustawą wojskową. Mówcy uzasadniali stanowisko swoich stronnictw. Konserwatyści, nacjonalliberały i posłowie polscy przemawiali za ustawą, przedstawiciele innych stronnictw przeciw. Jutro dalszy ciąg obrad.

Berlin 5-go maja. *(Tel. Ajencji północnej)* — Z mów, wypowiedzianych na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, można wnosić napewno, że nie ma już nadziei przyjęcia projektu reformy wojskowej. Głosowanie odbędzie się jeżeli nie dzisiaj, to z pewnością w dniu jutrzejszym. W sprawie, czy parlament zaraz po głosowaniu ma być rozwiązanym, rząd nie powziął jeszcze żadnego postanowienia.

Berlin 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Alzatczycy będą głosowali przeciw wnioskowi Huenego. Z wolnomyślnych tylko Hinze oświadcza się za nim.

ZMIANY MINISTERJALNE.

Paryż 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W gabinecie wybuchły nieporozumienia. Przewidywane są zmiany w duchu umiarkowanym.

WSTRZYMANIE OD WYBORÓW.

Belgrad 5-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Stronnictwo liberalne postanowiło nie uczestniczyć w wyborach do skupczyny.

MRÓZ.

Berlin 5-go maja. *(Tel. pryw. K. War.)* — W prowincjach wschodnich dzisiejszej nocy silny przymrozek poniszczył zasiewy.

SZARAŃCZA.

Paryż 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W wielu okolicach Algieru spadły chmury szarańczy. które niszczą zawzięcie pola i drzewa.

Madryt 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Szarańcza przedostała się już do Europy. Koło Gibraltaru mirjady szarańczy pokryły grubą warstwą wszystkie pola. Przybyły one z Maroka. Żeglarze opowiadają, że powierzchnia wody w cieśninach pokryta jest całemi ławami potopionego owadu.

Wiedeń 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Na Semmeringu śnieg pada.

Lwów 5-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Komisja prawnicza sejmu zamyśla ponowić coroczny wniosek powiększenia liczby posłów z miast Lwowa i Krakowa. Posłowie z wielkiej własności ziemskiej odrzucą go wszakże i tym razem.

Praga czeska 5-go maja. *(Tel. pr. K. W.)* — Klub młodoczeski w sejmie wybrał w miejsce chorego Tilschera swoim przewodniczącym Wacława Jandę.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go maja. *Telegram Ajencji północnej).*— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 95.85 płacono, 95.55 płacono, 95.80 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek rs. 46 kop. 90 płacono, 46 kop. 85 płacono, 46.90 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków $38.07\frac{1}{2}$ w poszuk., 37.95 płacono., 38.05 płacono. Usposobienie giełdy walutowej —. —.—. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.68 w poszukiwaniu, rs. 7.70 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1 kop. $53\frac{1}{2}$ w poszukiw., rs. 1 k. $54\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu. Srebro w poszuk. —.— nienotowano, 1.06 w zaofiarow. Dyskonto prywatne $4\frac{1}{2}\%$—$5\frac{1}{2}\%$. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103.25 w poszukiwaniu Bilety banku państwa II-ej emisji rs. $103.62\frac{1}{2}$ płacono. Bilety VI-tej emisji rs. 103.— w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 156 kop. 50 w posz, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. 50 w posz., 5% pożyczka.

wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102.— w poszuk. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 104 kop. 37 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 243 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 221 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 k. 75 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 104 kop. w poszuk., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 94 kop. — płacono, II-ej emisji rs. 94.87½ w poszuk, III-ej emisji rs. 94 kopiejek 87½ w poszukiwaniu, IV-ej emisji rs. 94 kop. 87½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek 62½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99.50 w poszukiwaniu, II-ej serji rs. 99 k. 50 w poszukiwaniu, 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93 kop. — w poszuk., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. — w poszuk., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.25 w zaofiar. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 62½ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 25 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 101. — w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 6.15 kop. — w zaofiarowaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 5-go maja. *(Telegram Ajencji północnej)*— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo spokojnie. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. 10 kop. 25 płacono.— Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 9 kop. 75 płacono. Żyto spokojnie; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 8 k. 50 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pud. 117 zoł. rs. 8 k. 30 płacono. Owies bardzo mocno: w towarze got. rs. 4 k. 90 do rs. 5 k. 40 płacono. Mąka słabiej: żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 9 k. — do rs. — k. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 9 k. 25 do rs. — kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. 50 do rs. — k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 k. 20 do rs. 5 k. 25 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 20 do rs. 5 k. 25 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop. 15 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 85 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 5-go maja. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Dzisiejsze zebranie giełdowe miało nastrój cokolwiek słabszy. Ruble trzymały się dość dobrze pod wpływem wiadomości o stanie zasiewów w Rosji. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 212.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.25, straciły następnie 25 fen., które odzyskały w końcu posiedzenia W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fenigów, a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fenigów, podczas, gdy Petersburg krótki gorzej o 10 fenigow, a długoterminowy bez zmiany. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 20 fen. krótkie 166.20, długoterminowe 165.50. Listy zastawne ziemskie spadły o 50 kop. Listy likwidacyjne podniosły się o 10 kop. (63.90), pożyczki wschodnie III-ej emisji o 10 kop., pożyczek wschodnich II-ej emisji nie dotykao. Bez zmiany pozostały listy zastawne russkie, i 6% russkie renty złote z roku 1883-go; niżej notowano pożyczki premjowe russkie i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły prawie o 2%. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszej wysokości. Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 4 mar. w towarze i 3 m. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 5-go maja. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.15	Akcje d. ż. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.65	Akcje kredytowe	175.20
Weksle na Petersb. kr.	211.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	209.80	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. na dost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	143.—
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	149.25
Listy zast. I-ej serji	65.30		

Kursy z dnia 4-go maja: 211.—, 211.50, 211.20, 209.80. 212.—, 68.80, 65.80, 177.10, 139.—, 145.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym maja r. b. Przy obrotach niewielkich, usposobienie targu zbożowego było w dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, bardzo spokojne. Żyto wyborowe sprzedawano po 79 do 80 kop., średnie 77 do 78 kop. Owies słabo, przeważnie kupowano średnie gatunki po 84 do 88 kop., wyborowe po 89—94 kop. Jeczmień jedynie na paszę sprzedawano po 65 do 67 kop. Gryka spokojnie po 85—88 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 93 do 103 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 5-ym maja 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop. za pud.
Żyto	od	74	do	80	„ „
Owies	od	75	do	94	„ „
Jęczmień	od	64	do	78	„ „
Gryka	od	83	do	88	„ „
Kasza jaglana	od	93	do	105	„ „
Kasza gryczana	od	130	do	140	„ „

Usposobienie słabe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 5-go maja r.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	753.9	67	Pn	5.8	=	4.6
D. 5-go g. 7 r.	753.0	68	Pn	5.5	=	4.4
„ g. 1 pp.	752.8	80	PnZ	4.4	=	3.5

W ciągu d. 4-go b. m.: Temperatura najniższa C. 4.5=R. 3.6; „ najwyższa C. 8.2=R. 6.5; Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 3-go maja r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	60.7	—4.1	64	2	PnW	1	(1) wczoraj mgła, w nocy śnieg
Ryga	63.4	2.0	82	3		0	wczoraj śnieg
Wilno	63.4	3.8	80	4	PdZ	1	
Moskwa	59.7	2.0	80	śnieg	Z	2	wczoraj śnieg
Kijów	64.1	6.5	75	4		0	w nocy deszcz
Odesa	65.4	11.3	57	0	W	1	
Batum	61.9	10.5	94	4	PdZ	0	(1) w n. deszcz
Konstantynopol	—	—	—	—	—	—	
Wiedeń	64.5	10.0	74	mgła		0	
Lwów	64.1	9.2	79	4	Z	2	
Kraków	66.8	9.3	74	4	PnZ	1	wczoraj deszcz
Stockholm	64.8	2.2	61	2	PnW	2	
Hamburg	64.0	8.2	89	4	PdW	2	(1)
Aberdeen	65.1	6.7	100	4	PdW	1	
Paryż	66.2	12.4	72	3	Z	2	
Biarritz	67.8	15.5	76	4		0	
Walencja	65.3	13.3	95	4	PdW	3	
Malta	65.3	16.7	89	0	Z	0	
Neapol	65.6	17.7	73	1	PnW	1	
Rzym	65.2	14.2	80	0		0	
Nicea	64.9	14.8	70	1		0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minimum na północo-wschodzie (755 mm.); maximum w Skandynawji (767 mm.) i na południu Rossji (Kiszyniew 767 mm.). Jasna pogoda w całej południowej Rossji i na północo-zachodzie; opadów mało. Temperatura blizka normalnej na południu i wschodzie, niższa zaś od normalnej w pozostałej Rossji; mrozy (do —8°) w gubernjach północnych.

4. Przepowiednia na d. 6-go maja. (Telegram głównego obserwatorjum, Petersburg d. 5-go maja, godz. 7 m. 50 wieczorem).

Wiatr; powietrze dość suche.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).